Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 59 | Piątek 21 Lutego 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Wiejska 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.51, zagranicą zł. [illegible] — Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 21, powyżej 60 mm gr. 31, drobne za wyraz 21 gr. Poszukiwanie i zapotrzebowanie pracy bezpłatne.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W perspektywie czterech miesięcy

Mowa p. Kościałkowskiego i debata w nowym Sejmie

P. prezes Rady Ministrów Marjan Kościałkowski, wygłosił w poniedziałek z trybuny nowego Sejmu drugą skolei mowę programową. Było to zarazem sprawozdanie z ubiegłych czterech miesięcy pracy Rządu, — sprawozdanie, połączone z pewną sumą zapowiedzi i — powiedziałbym — nastawień zasadniczych.

Po oświadczeniu premjera nastąpiła kilkugodzinna t. zw. dyskusja generalna. Dyskusję te scharakteryzowaliśmy w artykule wczorajszym. Do samego oświadczenia p. Kościałkowskiego jeszcze powrócimy. Dzisiaj chcę podnieść jedną tylko sprawę, która wydaje mi się zasadniczą.

P. Kościałkowski stanął na na gruncie **„nowego ustroju politycznego"**, stanął na tym gruncie bez zastrzeżeń. **Formalnie rzecz biorąc**, postąpić inaczej nie mógł skoro nie zgłosił **jednocześnie projektu zmiany stanu obecnego. Ale faktycznie** owo trwanie przy koncepciach ustrojowych p.p. Sławka, Cara i Podoskiego stwarza dla życia polskiego **sytuację bezwyjściową.**

Sejm i Senat, powołane we wrześniu r. 1935, zdawały swói egzamin historyczny właśnie w ciągu minionych paru miesięcy. Debata generalna nad budżetem przypieczętowała jakgdyby **ujemne** rezultaty egzaminu. Z pewnością — p. gen. Żeligowski mówił szczerze, i p. Nowak ze Śląska mówił szczerze; takie sobie bolesne skargi samotnych zacnych, „prywatnych" ludzi: realne siły społeczne, rzeczywiste kierunki polskiej myśli polityczno-społecznej rozwijają się, walczą ze sobą, potężnieją czy upadają poza gmachem przy ul Wiejskiej. W tych warunkach stosunek wzajemny Rządu i parlamentu staje się paradoksem Rząd nie stoi wobec reprezentacji idej, dążeń, interesów, potrzeb, choćby nawet nastrojów zbiorowych, istniejących **naprawdę** w społeczeństwie, — tylko wobec środowiska zgubionych i niepewnych siebie „prywatnych", samotnych jednostek plus kilkunastu „wielmożów" systemu, którzy organizują jakąś czwartorzędną wojną podjazdową, jakieś „rozgrywki", pełne dwuznaczników, niedomówień i t. p. Historja z lasami państwowemi, z oskarżeniami p Kozickiego i z urzędnikiem — „kozłem ofiarnym" może tu służyć, jako przykład typowy, jeżeli ktoś zna choćby trochę jej kulisy.

P. Kościałkowski złożył przed tem środowiskiem sprawozdanie; zakomunikował mu o niektórych swoich dalszych zamierzeniach, zaniepokoił redakcje „Czasu" problemem reformy rolnej, podtrzymał delikatnie p. min. Becka. **Istotna** wszakże dyskusja nad poglądami i koncepcjami p. premjera Kościałkowskiego odbywa się i odbywać się będzie nadal. **poza salą sejmową.** Trudno o dowód jaskrawszy, że „ustrój polityczny" p. Sławka jest pozbawiony zdrowej krwi, że gmach przy ul Wiejskiej przeobraził się w zamglone, słabe i krzywo postawione zwierciadło rzeczywistości polskiej.

Więc... poco?

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Hiszpanja po wyborach

Pogłoski o buncie wojsk — zaprzeczenia urzędowe

RZĄD PODAJE SIĘ DO DYMISJI.

W Madrycie spodziewają się, że Rząd Valladaresa poda się do dymisji dziś lub w piątek, gdy będą już znane ostateczne wyniki wyborów. Przypuszczają, że na czele nowego Rządu stanie Azana. Martinez Barrio, przywódca unji republikańskiej, ma objąć tekę ministra spraw wewnętrznych.

W KATALONJI.

Pierwsze następstwa zwycięstwa wyborczego lewicy katalońskiej dają się już odczuwać. Po objęciu władzy przez komisarycznego gubernatora, będącego zarazem przewodniczącym „Generalidad" katalońskiej, sympatyzujący z prawicą wyżsi urzędnicy administracji zastępowani są przez przedstawicieli lewicy. Wszystkie katalońskie urzędy gminne, które od czasu powstania separatystów w październiku 1934 r. były zamknięte, rozpoczęły swą działalność.

DALSZA UCIECZKA PRAWICOWCÓW.

Z Gibraltaru donoszą: Napływ uciekinierów (prawicowców) z Hiszpanji trwa w dalszym ciągu. Hotele są przepełnione, jak również wiele mieszkań prywatnych. Przyjezdni nocują niejednokrotnie w swych samochodach. Wiele osób udaje się z Gibraltaru do Tangieru. Spośród członków arystokracji hiszpanskiej, którzy schronili się do Gibraltatu, należy wymienić markiza de Los Rios, oraz księcia i księżnę Santona.

POGŁOSKI O REWOLCIE WOJSK

Z Madrytu donoszą: Wczoraj rozeszły się pogłoski, że na lotniskach wojskowych Cuatro Vien-[illegible], Getafe i Alcala, położonych w pobliżu Madrytu, wybuchł bunt. Aresztowano kilku oficerów, w tej liczbie dwuch wybitnych generałów. Spiskowcy mieli zamiar nie dopuścić do objęcia władzy przez lewicę. Wśród aresztowanych mają się znajdować generałowie: Franco i Goded, którzy kierowali sprzysiężeniem.

ZARZĄDZENIA WŁADZ.

Valladares odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw wewnętrznych i z dyrektorem służby bezpieczeństwa, który powrócił z Saragossy. Gdy w mieście rozeszły się pogłoski o powstaniu wojskowem, służba bezpieczeństwa przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności.

Na dworcach sprawdzają legitymacje oficerów, wyjeżdżających z Madrytu.

MANIFESTACJE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Organizacje socjalistyczne urządzają dziś wielkie manifestacje młodzieży robotniczej, pod hasłem natychmiastowego przekazania władzy Rządowi lewicowemu. Komendant policji madryckiej, który znajdował się na urlopie, powrócił do stolicy i zarządził ostre pogotowie oddziałów policyjnych. Również w Barcelonie przedsięwzięto szereg środków ostrożności.

URZĘDOWE ZAPRZECZENIA.

Szef sztabu generalnego, gen. Franco, oświadczył przedstawicielowi Havasa: „Zadaniem naszem jest utrzymanie pokoju, poszanowania prawa oraz poparcie Rządu, jaki naród otrzymał w sposób legalny".

Generał oświadczył, iż wszelkie pogłoski, jakie krążyły w ciągu nocy na temat rzekomego spisku i udziału w nim szefa sztabu, są najzupełniej nieprawdziwe. (PAT)

Agentury hitlerowskie

kierują irrendentą niemiecką na Śląsku Polskim

Z Katowic donoszą agencji „Press":

Wrażenie dokonanych przez władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród działaczy hitlerowskich na terenie województwa śląskiego jest bardzo silne. Fakt likwidacji nielegalnej organizacji hitlerowskiej

O CHARAKTERZE WYBITNIE IRRENDYSTYCZNYM

wywołał różne komentarze wśród miejscowego społeczeństwa. Zdemaskowany obóz irredenty niemieckiej na Śląsku. grupujący się w „narodowo-socjalistycznym niemieckim ruchu pracy", (National-Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung) był dobrze zorganizowany. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu pracy w warunkach nielegalnych, zdołali organizatorzy tego ruchu zarejestrować ponad 4,000 członków, wyłącznie Niemców — obywateli polskich, rekrutujących się głównie ze sfer bezrobotnych, rzemieślników i drobnych urzędników prywatnych.

Kierownictwo zdemaskowanej nielegalnej agentury hitlerowskiej przybrało celowo nazwę nie partji, lecz „ruchu", aby odwrócić uwagę od uznanej przez władze

LEGALNEJ PARTJI HITLEROWCÓW

obywateli niemieckich na Śląsku. Spośród kilkudziesięciu osób, aresztowanych na terenie województwa pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji, przeszło połowa przypada podobno na miasto Katowice.

Podjęcie na terenie województwa śląskiego zdecydowanej akcji

O CHARAKTERZE ANTYPOLSKIM

pozostaje w [illegible] z ożywioną działalnością odrodzonej pod kierownictwem narodowo - „socjalistycznych" działaczy organizacji osławionego przed wojną „Ostmarken - Verein" Organizacja ta przybrała obecnie nazwę „Bund Deutscher Osten" Związek Niemieckiego Wschodu) i pod tą firmą rozwija gorączkową działalność na całym niemal obszarze Śląska Opolskiego, prowadząc

PLANOWA WALKĘ Z POLSKOŚCIĄ.

Szczególnie żywem zainteresowaniem darzy ta organizacja pogranicze z Polską. Główne ośrodki organizacyjne odnowionej hakaty, posiadającej bardzo ambitne plany, dotyczące losów Górnego Śląska, ulokowano w Bytomiu.

Organizatorzy zdemaskowanej tajnej partji hitlerowskiej na polskim Śląsku nietylko

UTRZYMYWALI ŚCISŁY KONTAKT ORGANIZACYJNY Z CZYNNIKAMI ZAGRANICZNYMI,

ale działali ściśle według ich wskazówek i życzeń. Te zakordonowe, w pobliżu granicy ulokowane organizacje, nie były ostatnią instancją, jeśli chodzi o kierownictwo nielegalnym antypolskim ruchem politycznym na terenie państwa polskiego, lecz stanowiły jedynie instancję pośredniczącą pomiędzy kierownikami tajnej organizacji na terenie Polski, a pewnymi ośrodkami partyjno - politycznymi, których [illegible] się daleko na zachód od Śląska.

Ujawnione podczas rewizji dokumenty, które staną się podstawą do opracowania aktu oskarżenia, potwierdzają w całej rozciągłości zamiary antypolskie tajnej organizacji niemieckiej, która wpływami swymi objęła obszar województwa śląskiego i przystępowała do opanowania tych wszystkich obszarów Polski, gdzie znajdują się większe skupienia ludności niemieckiej Działalność tajnej organizacji niemieckiej obejmowała na terenie Kongresówki kolonie niemieckie m. in. nawet w bezpośredniem sąsiedztwie Warszawy.

Szwajcarja nie wpuści

wyznaczonego przez Hitlera następcy Gustloffa

Szwajcarska Rada Związkowa rozpatrzy w najbliższym czasie kwestję, czy należy dopuścić do obsadzenia przez Niemcy stanowiska szefa grupy krajowej narod. „socjalistów", na miejsce zamordowanego Gustlofa. Uroczystości pogrzebowe Gustlofa wykazały, że w pojęciu władz niemieckich Gustlof był wybitną osobistością oficjalną i reprezentacyjną Niemiec, podczas gdy wobec władz szwajcarskich występował on jedynie w charakterze prywatnym.

W Szwajcarji kwestjonuje się wogóle zasadę powoływania przez obce państwa na kierowników organizacyj kulturalnych kolonji cudzoziemskiej takich działaczy, którzy za tym parawanem kolonji uprawiają działalność polityczną. W Bernie wyraźna jest tendencja, aby [illegible] dopuścić do obsadzenia opróżnionego przez zabójstwo Gustlofa stanowiska kierownika centrali hitlerowskiej w Szwajcarji obywatelem niemieckim, gdyż naraziłoby to kraj na niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju publicznego.

(Press).

***

Niemieckie koła polityczne wyrażają żywe oburzenie spowodu decyzji szwajcarskiej Rady Związkowej „rozwiązującej na terenie Szwajcarji organizacje narodowo-socjalistyczne". Według przewidywań dzienników „odpowiednie represje będą zastosowane prawdopodobnie przeciwko Szwajcarom zamieszkałym w Niemczech. Nie jest jakoby rzeczą wykluczoną, *Rząd Rzeszy wyda zakaz istnienia wszelkiego rodzaju orgnizacyj szwajcarskich na swem terytorjum.* (PAT.).

Polowania „dyplomatyczne"

PAT. donosi:

W dniach 14 i 15 b. m. oraz 17 i 18 b. m. odbyło się w Białowieży doroczne reprezentacyjne polowanie z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na pierwszy turnus przybyli oprócz p. premjera M. Zyndram-Kościałkowskiego, ambasador Francji Noel, prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser, poseł austrjacki Hoffinger, ministrowie Raczkiewicz i Michałowski, gen. Trojanowski, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku Papee, oraz otoczenie p. Prezydenta.

W drugim turnusie polowania wzięli udział poseł rumuński Visoianu, gen. Sosnkowski, min Świętosławski, generałowie: Fabrycy, Piskor, Głuchowski, Zamorski i Skotnicki, wojewoda białostocki Pasławski i prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński.

Rozkład ubitej zwierzyny wynosił ogółem 104 sztuki, w tem 96 dzików, 6 rysi i 2 lisy.

Dnia 19 lutego rano Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Warszawy. (PAT.).

P. Goering w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy premjer pruski Herman Goering wraz z małżonką. P. Goering, po złożeniu oficjalnej wizyty p. premjerowi Kościałkowskiemu, wyjechał na 3-dniowe polowanie do Białowieży.

Pani Goering zatrzymała się w ambasadzie niemieckiej w Warszawie jako gość ambasdora niemieckiego p. Moltkego.

DALSZE SZCZEGÓŁY WYBORÓW HISZPAŃSKICH I SYTUACJA NA FRONCIE - NA STR. 2.

Neutralność St. Zjednoczonych

Senat jednomyślnie uchwalił wniosek o przedłużeniu ustawy o neutralności do dnia 1 maja 1937 roku. W razie jeżeli prezydent Roosevelt podpisze ustawę, wejdzie ona natychmiast w życie.

(ATE.).

◆ Wypożyczanie pisma u sprzedawców jest nadużyciem ◆

Nowy Sejm radzi nad budżetem

Ministerjum Rolnictwa i Reform rolnych

BUDŻET MINISTERJUM ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

W środę przez cały dzień nowy Sejm dyskutował nad budżetem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z dużem zainteresowaniem wysłuchano przemówienia ministra Poniatowskiego.

Referował budżet pos. Kamiński, ten sam, z którym w kuluarach rozmawiał pos. Kozicki, a która to rozmowa stała się następnie głośna spowodu raportu, złożonego przez urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych dyrektorowi Loretowi.

JESZCZE SPRAWA LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Jak było do przewidzenia, referent nie mógł przejść nad sprawą Lasów Państwowych do porządku dziennego. Referent w końcu swego przemówienia pom. in. powiedział:

Nie mam zamiaru nikogo dotykać osobiście, ale atmosfera, w której żyjemy, kiedy życie publiczne jest pełne jakichś anonimowych oskarżeń, jakichś poufnie z ust do ust komunikowanych plotek — wymaga, abyśmy, jako parlament, wyjaśnili sprawę do końca.

Zepchnięcie całego zagadnienia na sprawy uboczne, lub utopienie go w sprawach formalnych, byłoby — mojem zdaniem — niewłaściwe i szkodliwe. W tak wielkiej gałęzi państwowej pracy gospodarczej, jaką są Lasy Państwowe, mogą mieć miejsce i niewłaściwe, czy błędne zarządzenia, lub trafiać się niedostatecznie okwalifikowane, czy wręcz szkodliwe jednostki... Nad Lasami Państwowemi, jako całością, nie może ciążyć zarzut, że są tam nadużycia, „o których nie można mówić". Są czy niema? Oświadczenie z dnia 4.II 36 r. jest pod tym względem — mojem zdaniem — niewystarczające".

Mowa min. Poniatowskiego

(W skrócie).

Zabrał głos minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski, którego posłowie powitali oklaskami.

„PUNKT STAŁY".

P. minister zastanawia się na początku, czy zaszła zmiana na lepsze? Przed rokiem — przypomina p. minister — ograniczył zadanie Rządu do zatrzymania dalszego spadku dochodu rolniczego. Pomiędzy okresem spadku dochodu, a okresem jego wzrostu, musi znaleźć się „punkt stabilizacji".

P. minister mówi o poprawie w różnych dziedzinach gospodarstwa wiejskiego.

P. minister oświadcza:

GDZIEŻ TA POPRAWA?

„Jesień 1935 r. przyniosła zmianę cen na odcinku produktów hodowlanych i pewnych produktów specjalnych, zwłaszcza roślin oleistych. Jako dowód, przytacza, że między sierpniem a styczniem nowego roku suma, osiągnięta przez Polskę z tranzakcyj eksportowych za len i konopie, wzrosła z 7 do 17 miljonów.

P. minister mówi o wzroście wpłat do Banku Rolnego. Między wpłatami w jesieni 1935 r. i w jesieni 1934 r. zmiany są bardzo istotne. Ostatni kwartał tych 2 lat różni się na plus o 35% w r. 1935. Styczeń 1936 daje 3-krotnie więcej, niż styczeń 1934.

Podobne zmiany zarejestrować należy również i na odcinku chęci kupna ziemi. Ilość osób, które w r. 1935 wystąpiły w charakterze nabywców kawałków ziemi z parcelacji, wzrosła o 32% w stosunku do roku poprzedniego. Wzrosła również akcja komasacyjna. Sygnalizują również podniesienie wpłat podatkowych.

Pan minister twierdzi, że „najniższy próg nasilenia kryzysu został już przekroczony".

NIEWYZYSKANE LATA.

P. minister w dalszym ciągu przemówienia przypomina lata dobrej konjunktury, które — zdaniem jego nie zostały należycie wyzyskane i tylko małe ślady zostawiły zarówno w podniesieniu poziomu kultury, jako też i w inwestycjach.

LASY PAŃSTWOWE.

Skolei minister przechodzi do omówienia działalności poszczególnych działów Min. Rolnictwa, przyczem oświadcza, że przyjmuje odpowiedzialność za wszystko, co w tym resorcie się dzieje

Przy sposobności powraca do głośnej sprawy ataku na Dyrekcję Lasów Państwowych i powiada:

„Znana jest Panom moja pod adresem Pana Marszałka prośba o skłonienie p. posła Kozickiego do konkretnych zarzutów, do ujawnienia też powodów, dla których rzekomo Lasy otacza tajemniczy przywilej nietykalności. Znana Panom jest również odpowiedź Pana Marszałka. Przesławszy mi djarjusz Komisji Budżetowej, stwierdza Pan Marszałek, że uczynił wszystko co było możliwe do uczynienia z tytułu Jego urzędu. Ani nie do mnie należy jakakolwiek ocena regulaminu Sejmu, ani nie zamierzam kwestjonować, że Pan Marszałek jest najlepszym jego interpretatorem. Istnieją jednak i moje bezpośrednie obowiązki, dotyczące obrony tej licznej grupy pracowników państwowych, składających swój wysiłek, jak mniemam w olbrzymiej większości w najlepszej wierze".

P. min. Poniatowski omawia kolejno zarzuty wysunięte w sprawozdaniu N. I. K., poczem powiada:

„Wolno N. I. K. w poszczególnych wypadkach kwestjonować czy zasady ulg wyjątkowych są szczęśliwie lub nieszczęśliwie do danego faktu przywiązane. To jest obowiązek N. I. K., ale to nie uprawnia nikogo do twierdzenia, że skoro zarzut istnieje, to istnieje wyraźne zło. A przecież co z tego uczyniono? Uczyniono twierdzenie, że to są dowody złodziejstwa! Proszę Panów istnieje jakaś minimalna moralność publiczna, wolno jest mówić o generalizacji zarzutów w stosunku do instytucji wówczas, gdy się stwierdzi, że w tej instytucji jest niechęć reagowania na oskarżenia, ale nie wolno nikomu dla tego, że się gdzieś zdarzyć mogą — bo się zdarzyć muszą — poszczególne nadużycia w tym wypadku rzeczy tak generalizować. Ale poza faktem lekkomyślności zarzutu złodziejstwa i nadużycia jest jeszcze coś więcej, jest jeszcze twierdzenie, że jakiś nimb tajemniczości to wszystko otacza. Usiłuję z całą bezwzględnością powtórzyć to, co sygnalizowałem na komisji, że Min. Rolnictwa niema tajemnic, wszystko stoi otworem. Ja ze swej strony uczynię wszystko, żeby przeciwstawić się tej atmosferze, która dla życia publicznego jest fatalna, fatalna dla całości naszego Państwa".

ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

P. minister podkreśla, że bierze na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje w jego resorcie.

P. minister kończy:

„Budżet z komisji wyszedł bez zmian. Budżet jest połączony z pewną rezolucją. Przyjąłem tę rezolucję jako zobowiązanie do unormowania strony prawnej budżetowania państwowego. Nie wkładam w nią bynajmniej sensu takiego, jakoby dostarczenie Sejmowi preliminarza za okres bieżący, dostarczenie zamknięć rachunkowych za czas poprzedni było niewystarczającą podstawą do wnioskowania. Rozumiem tylko, że nie jest to rzecz dostatecznie sformułowana, że nie jest dekretem Prezydenta ściśle określona, za jaki czas rachunki mają być panom przedkładane. Te rzeczy muszą być wyrównane. W tym sensie przeciw tej rezolucji nie oponuję. Całość stosunku panów do tego budżetu jest rzeczą, która w moich oczach stanowić będzie określenie całości stosunku panów do mnie".

DYSKUSJA.

Z dyskusji, jaka wyłoniła się, ciekawe było przemówienie pos. Wierzbickiego, prezesa „Lewjatana", który zbijał hasło „równania w dół. P. Wierzbicki powiada:

„Kiedy świat cały buduje się obok nas wzwyż, psychologię polską opętało samobójcze hasło schodzenia w dół, krajania bochenka, równania w dół. Tak bywa z hasłami". Jest przedziwnym faktem, że właśnie p. min. Poniatowski w imię podniesienia rolnictwa powiedział, że hasło równania w dół do rolnictwa nie jest hasłem'

WIELBICIEL HITLERA.

Poseł Jedynak stwierdza, że wyniki polityki deflacyjnej nie dały jeszcze na wsi rezultatu. Ceny na wsi nie obniżyły się, hurtownicy czerpią zyski.

P. Jedynak uważa, że „wzorem organizacji społecznej są Niemcy", „myśmy powinni być zapatrzeni na ten twór".

Zatarg w górnictwie

przed komisją arbitrażową

Wczoraj rano odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji arbitrażowej w sprawie zatargu o płace w górnictwie.

W chwili oddawania numeru pod prasę — posiedzenie nadal trwa.

Jak słychać Komisja arbitrażowa odrzuci wniosek przemysłowców o zniżkę płac, zaś uregulowanie zarobków wozaków i płonkarzy przekaże Wydziałowi Fachowemu do załatwienia.

Strajk demonstracyjny 2 kopalń

Strajk na dwóch kopalniach Warszawskiego Towarzystwa w Zagłębiu Dąbrowskim przeciw obniżce zarobków (drogą przeszeregowania kopalni z kategorji a do b) trwał przez wtorek i środę.

Praca w czwartek podjęta zostaje normalnie.

Strajk demonstracyjny 2 tys. górników, był całkowicie solidarny.

P. Gardecki kapituluje

W związku z wczorajszą wiadomością agencji Press co do planów założenia nowej organizacji zawodowej przez pp. Gardeckiego i Pluskowskiego, taż sama agencja podaje, że p. Gardecki informuje, iż obecnie po wystąpieniu z ZZZ. wybiera się na miesięczny urlop i nie bierze żadnego udziału w tworzeniu nowych robotniczych związków zawodowych.

***

Taż sama agencja podaje, że lokal związku robotników budowlanych ZZZ., przy ul. Przechodniej w Warszawie, który figurował na nazwiska posłów Gardeckiego i Oduli oraz Pluskowskiego, opanowany został przez członków ZZZ. Twierdzą oni, że mieszkanie stanowi własność związku a nie ludzi prywatnych. Od środy w lokalu na ul. Przechodniej urzęduje mianowany przez centralny wydział ZZZ. zarząd komisaryczny związku robotników budowlanych.

Z tego wszystkiego wyciągnąć można wniosek co do nieudania się prób założenia nowej „organizacji" robotniczej.

Sytuacja na froncie

Władze abisyńskie w dalszym ciągu wykazują wielką powściągliwość w udzielaniu wiadomości o walkach, jakie toczyły się na południe od Makalle. Sądzą w Addis Abebie, że celem taktyki włoskiej jest osiągnięcie miejscowości Bedda, stanowiącej doniosły punkt strategiczny. Bedda znajduje się na skraju płaskowzgórza wysokości 1000 mtr., panującego nad pustynną doliną danakilijską oraz nad wzgórzami, prowadzącemi ku łańcuchowi górskiemu, otaczającemu Makalle.

***

Z Asmary donoszą, że Włosi umacniają się na pozycjach zdobytych w Enderta, budując szańce i fortyfikacje oraz drogi. Po zaciętych i krwawych walkach na froncie nastąpiło pewne uspokojenie. Cofające się oddziały abisyńskie są ścigane przez samoloty włoskie. Około 300 samolotów bierze udział w tym pościgu, zrzucając bomby pomiędzy Amba Aradam a Amba Aladżi.

W kołach włoskich sądzą, że porażka Abisyńczyków na froncie północnym pociągnie za sobą poważne następstwa o charakterze politycznym.

Japonja w Chinach

Z Tokio donoszą: Minister spraw zagranicznych Hirota odbył naradę z byłym ambasadorem japońskim w Chinach Arioszi i jego następcą Aritą. Na konferencji tej ustalono, że polityka japońska w Chinach powinna przedewszystkiem liczyć się ze stanowiskiem Anglji, która posiada w tym kraju specjalne prawa i interesy. Z tych więc względów dyplomacja japońska w Chinach winna zachować jaknajwiększą ostrożność. Co się tyczy całokształtu spraw azjatyckich, to należy dążyć do ustabilizowania stosunków z Europą i ZSSR., aby mieć wolne ręce w sprawach chińskich. Stosunki japońsko - chińskie wysuwają się obecnie na pierwszy plan zainteresowań polityki japońskiej. (ATE)

***

Z Tokio donoszą: Według informacyj agencji „Kokutsu" wszystkie autonomiczne rządy w Chinach Północnych zatrudniają japońskich doradców. Do Rządu prowincyj Hebei i Czakar zostali wyznaczeni doradcy dla spraw zagranicznych i finansowych, a do Rządu autonomicznego wschodniej części prowincji Hebei doradcy do spraw wojskowych. Większość doradców japońskich pracowała poprzednio przy Rządzie mandżurskim. (ATE).

Dramat lotników na morzu

Wczoraj w pobliżu Havre'u spadł do morza samolot angielski z załogą 4-ch osób. Około godz. 4 rano mieszkańcy wybrzeża usłyszeli odgłos motoru i spostrzegli samolot opuszczający się na morze. Jedna z łódek zbliżyła się do samolotu i przewiozła na brzeg jednego z członków załogi. Kiedy zaalarmowane przez mieszkańców władze portowe wysłały na miejsce wypadku łodzie, samolotu nie było już widać. Trzy holowniki, które wkrótce potem zostały nadesłane z portu, dotychczas nie zdołały wydobyć samolotu, spoczywającego na dnie morza. Zwłok 3 ofiar katastrofy dotychczas nie znaleziono. (PAT).

Ułaskawienie tow. Pragiera

PAT. donosi: Na wniosek min. sprawiedliwości Prezydent Rzeczypospolitej darował resztę nieodcierpianej kary b. posłowi, adw. Pragierowi, przywrócił mu utracone prawa i darował skutki kary przez skreślenie z rejestrów skazanych wzmianki o wyroku.

W czwartek 20 b. m. adw. Pragier został zwolniony z więzienia. (PAT).)

Szczegóły o wyborach hiszpańskich

Pełny obraz wyborów hiszpańskich będziemy mogli dać dopiero za kilka dni. Obecnie dzielimy się z czytelnikami temi szczegółami, jakie udało się nam uzyskać z prasy zagranicznej po pierwszych wiadomościach o wyniku wyborów.

Otóż zwycięstwo lewicy zawdzięczyć należy przedewszystkiem okręgom Asturji, Oviedo i Gijon, tej zadziwiająco bohaterskiej ludności robotniczej, która w październiku 1934 wprawiła w zdumienie cały świat swem męstwem, poświęceniem i ofiarnością. Mimo to, że Asturja ociekła krwią i była przedmiotem krwawej zemsty „zwycięsców", mimo, iż tysiące uczestników powstania zapełnia dotąd więzienia, a raczej właśnie dlatego — prawica, która liczyła na zwycięstwo nad rzekomo pokonanymi, poniosła druzgocącą klęskę.

Prawica była natyle pewna zwycięstwa, że gubernatora Asturji, który „wyróżnił się" przy uśmierzaniu powstania, wysunęła w Madrycie na czołowe miejsce, niby symbol zwycięstwa.

Pierwszym widocznym znakiem zwycięstwa lewicy było wypuszczenie z więzienia Companysa, b. prezydenta rewolucyjnego rządu katalońskiego, który sprawował władzę tylko 2 dni i musiał, skapitulować przed armją, która nie dopisała i nie poparła dostatecznie rewolucji. Klęska w Katalonji zaciężyła fatalnie na losie rewolucji październikowej.

Companysa skazano na dożywotnie więzienie. „Dożywocie" okazało się bardzo krótkie. Companys stał na czele listy Frontu Ludowego w Barcelonie.

Zwycięstwo lewicy rozpętało wśród ludności niezwykły entuzjazm, który wyładował się tu i ówdzie w starciach z przeciwnikami.

W Madrycie policja musiała zarządzić nadzwyczajne środki ostrożności, by zapobiec zajściom. M. in. na jej rozkaz publiczność musiała chodzić z podniesionemi rękami, co nadawało ulicy dość komiczny wygląd.

Kłamstwa endeckie

„Warszawski Dziennik Narodowy" usprawiedliwia pobicie tow. Bluma. To jest zrozumiałe: faszyści wszystkich krajów są solidarni. Niech jednak organ endecki nie fałszuje faktów, niech nie wmawia w swych czytelników, że pałkarze faszystowscy mogli widzieć prowokację w tem, że tow. Blum jakoby wjechał w orszak pogrzebowy, idący za trumną monarchisty Bainvilla.

Wystarczy przeczytać opis napadu w takiem „Petit Parisien", organie raczej prawicowym, by dowiedzieć się, że samochód, którym jechał tow. Blum, bynajmniej nie wjeżdżał w orszak pogrzebowy, lecz razem z wielu innemi samochodami zatrzymał się, czekając, aż zwolni się miejsce na przejazd. Właśnie wtedy grupa faszystów poznała tow. Bluma i rzuciła się na niego.

Dodać jeszcze trzeba, że nie tow. Blum prowadził samochód, lecz poseł tow. Monnet, którego żona siedziała obok tow. Bluma i, jak wiadomo, również została pobita.

O tej ofierze „spontanicznej reakcji" młodzieży faszystowskiej — jak się endecki organ wyraża — jakoś cicho w tym szczególnym wypadku. A przecież tow. Monnet nie jest Żydówką.

Ale pismu endeckiemu wcale nie o Żyda czy Żydów chodzi. Chodzi mu o obronę faszyzmu, tej przedniej straży kapitalizmu współczesnego. I aby zmylić ślady organ endecki dodaje jeszcze jedno kłamstwo o Blumie, jako miljonerze.

Takim on miljonerem, jak redaktorzy „Dziennika" — chrześcijanami.

Z.S.S.R. i Japonja

Z Charbina donoszą: Rząd mandżurski wręczył wczoraj konsulowi sowieckiemu w Charbinie nową notę protestacyjną. Nota stwierdza, że w dniu b. m. samolot sowiecki leciał nad terytorjum mandżurskiem i dokonał lądowania w pobliżu miejscowości Jacho. Samolot dostarczył amunicji „bandom" partyzanckim. Pilot wręczył przywódcy bandy 4 karabiny maszynowe i 2000 nabojów. (ATE.)

***

Z Moskwy donoszą: Urzędowe źródła zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o większych starciach na granicach Mandżurji i Mongolji Zewnętrznej. Według źródeł sowieckich po znanym incydencie, który wydarzył się w dniu 12 lutego, nie było żadnych starć na pograniczu mandżursko - mongolskiem.

***

„Japan Times", organ półurzędowy japońskiego M. S. Z. komentując ostatnie zatargi pograniczne mongolsko - mandżurskie, pisze: „wojny nie życzy sobie ani Japonja, ani ZSSR". Przyszłość zależy od umiejętności opanowania sytuacji zarówno przez Japonję jak i ZSSR.

***

Rząd japoński powziął podobno decyzję, że incydent w Czing-Czang-Kou ma być załatwiony polubownie w drodze dyplomatycznej.

Hitlerowcy żyją w strachu

przed narodem

30-go stycznia r. b. hitlerowcy święcili w całym kraju 3-lecie swego panowania. Były uczty, zgromadzenia, mowy.

Ale tego samego dnia ukazał się w Dzienniku Ustaw dekret, który więcej mówi o nastrojach w Niemczech, niż wszelkie ucztowanie i odświętne gadanie.

Dekret ten dotyczy *używania wojska w celach utrzymania spokoju i porządku wewnątrz kraju.*

Wiadomo, że wojsko, czyli „Reichswehra", zawsze dotąd deklarowała swą neutralność w sprawach wewnętrznych i zapewniała że służy tylko obronie kraju przed nieprzyjaciółmi zewnętrznymi.

Jeszcze w grudniu r. ub. odbyła się narada najwyższych dostojników hitlerowskich z przedstawicielami „Reichswehry", na której postanowiono zachować dotychczasową postawę armji.

Aż tu nagle, w sam dzień jubileuszu rządów hitlerowskich, ukazuje się dekret, wedle którego „Reichswehra" może i w pewnych wypadkach powinna brać udział w tłumieniu rozruchów.

Dekret jest tem znamienniejszy, że przecież hitlerowcy mają silną policję, mają potężne bojówki „szturmowców". Czyżby to wszystko nie wystarczało do utrzymania porządku w kraju?

Mimowoli więc rodzi się podejrzenie, że dekret ostrzem swem kieruje się także przeciw owym organizacjom zbrojnych hitlerowców, że przewiduje się możliwość nowych puczów i zbrodni na wzór 30-go czerwca 1934 r.

Anglja i Egipt

Z Kairu donoszą: Rozpoczęcie rokowań angielsko - egipskich nastąpi w dniu 2 marca. (ATE).

Na froncie gospodarczym

Formułki magiczne

czy plan przebudowy społecznej

Jeszcze do niedawna przekonywano szerokie koła publiczności, że dodatni bilans handlowy — przewaga wywozu nad przywozem — to niemal „klucz dobrobytu", a bądźcobądź — podstawa waluty. Dla utrzymania tego „najwyższego dobra" należy — mówiono — podtrzymywać deficytowy wywóz oparty o wygórowane ceny krajowe.

Tymczasem niedawno jedno z pism prowincjonalnych rozpisało ankietę na temat „waluta i bilans handlowy", w której zabrał głos szereg wybitnych burżuazyjnych ekonomistów, jak prof. prof. Krzyżanowski, Heydel, Lipiński, Zweig. I oto okazuje się, że bierny bilans handlowy wcale nie stanowi niebezpieczeństwa dla waluty. Większe niebezpieczeństwo dla waluty tkwić ma w budżecie.

Szczególnie niebezpieczne jest kontyngentowanie przywozu surowców, maszyn, co podraża ceny i hamuje wzrost wytwórczości. W podobnym duchu wypowiadają się przedstawiciele „sfer gospodarczych".

Pięknie! Jeśli zatem bilans dodatni nie jest nienaruszalnem „tabu", to jak wygląda polityka eksportu szeregu produktów, które wywozimy tylko dlatego, że ludność pracująca nie dojada, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby „nadwyżek" na wywóz.

* *

Tak więc legenda dodatniego bilansu, która przez dłuższy czas była szczytem mądrości gospodarczej, w imię której i obniżanie płac (konkurencyjność!) i niedożywienie ludności kraju można było „usprawiedliwić" — okazała się nicością.

Sanacja stworzyła następnie inną legendę — „krajania bochenka" dochodu społecznego. Nie miano tu, oczywiście, na myśli socjalistycznej zasady ZMIANY ZASAD PODZIAŁU DOCHODU SPOŁECZNEGO, która wiązać się musi z oparciem gospodarki społecznej nie na podstawie „prywatnej rentowności" lecz „społecznej produktywności"

Ot, parę mechanicznych cięć cen przemysłowych wdół — zrównanie cen na niższym poziomie miało być tym pożądanym „kluczem do dobrobytu". Nie mówiono o głębokich trudnościach „strukturalnych", o głodzie ziemi na wsi... Te bolączki narówni ze sprawą wzrostu aktywności przemysłu miała rozstrzygnąć owa era dobrobytu, którą się zapoczątkuje „krająć bochenek", inaczej, t. j. zniżając ceny do najniższego poziomu cen rolniczych.

I oto czar pryska. Dziś, jak to widać było z niektórych przemówień ministerjalnych, już nie „krajanie bochenka", lecz jego wzrost ma być sprawą najważniejszą. Rozwój przemysłu, ożywienie ruchu inwestycyjnego, podniesienie zdolności nabywczej ludności pracującej miast — oto jedyne metody podniesienia zasobów wsi i miasta, odciążenia przeludnienia wsi.

* *

Pięknie! Ale stąd nie wypływa, by sprawa „krajania bochenka", podziału dochodu społecznego nie była równie aktualna, jak uprzemysłowienie. Z wzrostem działalności przemysłu iść musi w parze wzrost spożycia wewnętrznego, co jest nie do pomyślenia bez uwolnienia społeczeństwa od dyktatury kapitału monopolistycznego.

Nie jakaś magiczna formułka: „bilans handlowy", „równanie w dół" i t. p., lecz wielki plan przeobrażenia społeczno - gospodarczego wyprowadzi nas na drogę dobrobytu. (W.).

Z Kraju

Sytuacja w hutnictwie żelaznem. Wytwórczość hutnicza w styczniu rb. przedstawiała się jak następuje (w nawiasie — dane z grudnia r. ub.): surówka 34.575 ton (36.903 — spadek o 6,3%), stal 59.096 (62.[illegible] — spadek o 6%), walcownie 40.766 ton (42.328 — spadek o 3,7%). Jedynie produkcja rur — wyższa o 20,4%. Zbyt wytwórczości walcowni w kraju — wyższy o 1,8%, natomiast wywóz — mniejszy o 43,5%. Wywóz rur — 1.267 ton wobec 1.755 ton w grudniu. Zatrudnionych było w końcu stycznia 32.229, t. j. [illegible] osób mniej niż w końcu grudnia.

Eksport węgla w styczniu wynosi [illegible] tys. ton, o 51 tys. więcej niż w grudniu [illegible] pozostaje w związku z większą liczbą dni roboczych. Spadł eksport do Austrji, wzrósł do Szwecji i Norwegji, do Francji, do Włoch.

Zbyt cukru jak podaje „Pol[illegible]" dość znacznie wzrósł w styczniu [illegible] w porównaniu ze styczniem 1935 (o 23%). Jak wiadomo, w grudniu nastąpił spadek, który tłomaczy się wyczekiwaniem na obniżkę cen, to też wzmożony zbyt w styczniu jest związany z grudniowem wstrzymywaniem się od zakupów. Mimo to okres: październik 1935, styczeń 1936 wykazuje wzrost spożycia o 4% wobec takiegoż okresu 1934—35. Potwierdza to słuszność zniżki cen i zachęca do dalszej... Państwu opłaci się dalej zniżyć podatek, skoro zarobi więcej na wzmożonym obrocie.

Obliczają, że w r. b. spożycie światowe — rosnące i w innych krajach — wyniesie ok. 26,7 milj. ton, o 1 miljon więcej niż w r. ub., przewyższając produkcję. — Europa produkuje 8.507 tys. ton cukru, konsumuje 10.739, pokrywając niedobór cukrem trzcinowym.

Na przednówku! Na światowych rynkach zbożowych — trwa zastój i zniżka cen. Niewyjaśniona jest sprawa zapasów, bo Anglicy oblicza ją je na 625 milj. breszli t. j. trzykrotnie więcej niż wynoszą obliczenia Międzynar. Instytutu Rolniczego w Rzymie, według którego poziom zapasów jest niemal przedkryzysowy.

Mimo tej zniżki światowej — w [illegible] pszenica i żyto wzrosły w tyg. ub. o 75 groszy, bydło podrożało o 5 gr. na kg., trzoda chlewna — o 10—12 gr.

Wkraczamy w okres przednówkowy, w którym, zwłaszcza wobec ogólnej małej podaży zboża w ostatnim okresie i dużego spożycia na cele hodowli, może okazać się brak zbóż i wzrost cen, choć nie do poziomu opłacalności dla rolnictwa. Oczywiście spekulacja może wyzyskać sytuację przednówkową, to też — jak zwykle — zwracamy uwagę na tę bol[illegible] naszego obrotu produktami r[illegible]mi, jaką stanowi spekulacja.

Ze świata

Rozpaczliwa sytuacja dewizowa. „Trzecia" Rzesza, jak pisze berliński korespondent „Il. Kurjera Codz." [illegible]ła się w potrzasku dewizowym. Lekki wzrost; importu (Niemcy na zbrojenia muszą zwozić surowce z zagranicy!) spowodował spadek i tak szczupłego zapasu złota z 85 na 77 milj. zł. Należność procentowa na rzecz zagranicy — 250 milj. marek, nowe długi towarowe — 500 milj. marek (Holandji — 100 milj., Francji — 75, Rumunji 1/8, Jugosławji — połowę wartości eksportu rocznego). Dopływ dewiz za eksport (wobec stosowania kompensacji) jest minimalny (1/10 należności). Kapitał żydowski ucieka z Niemiec legalnie i nielegalnie (12—20 miljardów). Rosja, która wpłaciła w r. ub. 220 milj., tytułem wyrównania należności, w r. 1936 wpłaci tylko 60 [illegible] Drogi wyjścia? Pożyczka zagraniczna? Wzrost eksportu? Ograniczenie importu? Pożyczki Niemcy narazie nie dostaną. Eksport coraz trudniej czynić, mimo stosowania dumpingu (ceny w 2 półroczu 1935 niższe o 20% niż w r. 1932), tembardziej, że zwyżkują ceny surowców i stosowanie drogich namiastek (ersatzów) podraża koszta produkcji. Import nie może być ograniczony bez wygłodzenia Niemiec!

Inna rzecz, czy ta pesymistyczna ocena, jaką przynoszą pisma niemieckie, nie jest jeszcze jednym „bluffem", obliczonym na skłonienie zagranicy do ustępstw.

Pożyczka angielska dla Francji. Francja uzyskała od grupy bankierów angielskich pożyczkę 40 milj. funtów, oprocentowana nisko (3%), na 3 mies. z możliwością przedłużenia kredytu na 9 mies. Do szukania tego kredytu skłoniły Rząd trudności na rynku wewnętrznym (ucieczka złota) i konieczność pokrycia bieżących potrzeb skarbu. Pieniądze nie będą przekazane Francji w funtach, lecz ich równowartość w złocie zdeponowana będzie w Banku Anglji. Do tej wysokości Bank Francji wypłaci skarbowi francuskiemu odpowiednią ilość franków. Banki, udzielające kredytu otrzymają francuskie bony skarbowe. W ten sposób pożyczka angielska jest gwarancją pożyczki, jaką Rząd Francuski otrzy-

Światło

Ukazał się numer lutowy miesięcznika socjalistycznego „Światło", przynoszący ciekawe artykuły i prace: *K. Czapińskiego:* Walka o pokój. *A. Ciołkosza:* Bez Wodza. *Z. Zaremby:* Jedność ruchu i szeroki front. *A. Gackiej:* Młodzi szukają pracy, oraz *Echa:* Wynurzenia konserwy, Kryzys szkolny w Polsce, Konsekwencja hasła. *Przeglądy:* Niemcy, Francja. *St. Fryka:* Przegląd idej. *Sprawozdania z książek:* A. Świętochowskiego, A. Hendersona, A. Zębalskiego. *Sprawozdania z pism* (Pod prąd. Kampf). *Notatnik Referenta.*

„Światło" nabywać można w Administracji: ul. Warecka 7, w kioskach i u kolporterów.

Przegląd prasy

Poprawki do Strzępów Meldunków — Zwycięstwo „Frontu Lewicy" w Hiszpanji

Rewelacyjna książka gen. Sławoj-Składkowskiego, ujawniająca drastyczne szczegóły z za kulis „sanacyjnych" rządów, a przedewszystkiem dająca moc sensacyjnego materjału na temat tego, w jaki sposób Marsz. Piłsudski traktował swoich ministrów — jest dyskretnie przemilczana przez „sanacyjną" prasę. Jedynie „Polska Zachodnia", śląski organ prorządowy omawia tę książkę, czyniąc zarzut autorowi

„Wskutek tego, że autor „Strzępów" swoją osobę (nawet nieco przesadnie) skromnie usuwa w cień, stwarza trochę *jednostronny obraz stosunku Marszałka do ministrów.* Niewątpliwie wśród szeregu ministrów pomajowych znalazła się nie jedna (!) otwarta (!) głowa, która w dyskusji z Marszałkiem uzupełniła lub nawet korygowała Jego sąd o sprawach niektórych resortów. Z Meldunków gen. Składkowskiego wynikałoby, że tylko bodaj ministrowie Matuszewski (Skarb) i Janta Połczyński (Rolnictwo) zdobywali się na samodzielne sądy, oparte o źródłowe przygotowanie".

„Polska Zachodnia" zarzuca p. Składkowskiemu jednostronność! My jednak wolimy wierzyć p. Składkowskiemu, bo ostatecznie on to wszystko, o czem pisał, na własne oczy widział i na własne uszy słyszał i on oczywiście bliżej był tych wszystkich rzeczy, niż „sanacyjny" publicysta, który usiluje „poprawiać" relacje p. gen. Składkowskiego.

* *

Zwycięstwo „Frontu Lewicy" w Hiszpanji przyprawia o wściekłość prawicowe gazety. Oczywiście największe głupstwa wypisuje, jak zwykle, „Warsz. Dziennik Narodowy", który imponujące zwycięstwo mas ludowych Hiszpanji traktuje, jako wynik spisku masońsko - komunistycznego. Jest to demagogiczny absurd, bo komuniści w Hiszpanji są bardzo słabi, a masonerja jest ruchem burżuazyjnym, wcale nie zainteresowanym w sukcesach rewolucyjnego obozu robotniczego i w popieraniu socjalizmu. Zwycięstwo „Frontu Ludowego" było wynikiem entuzjazmu, jaki się wytworzył na podłożu zjednoczenia wszystkich lewicowych sił robotniczo-chłopskich. Ta jedność jest zresztą wszędzie (np. Francja) psychologiczną podstawą siły, aktywności i energji mas ludowych. Z niej czerpią walczący o lepszy ustrój tupet i wiarę w zwycięstwo.

W wyniku właśnie powstania „Frontu Ludowego" i jego sprężystej akcji stało się to, o czem ze smętkiem, niepokojem i złością pisze zgodnie „Warsz. Dziennik Narodowy" i kapitalistyczno-„sanacyjny" „Kurjer Polski":

„Rezultat wyborów parlamentarnych w Hiszpanji przeszedł wszelkie oczekiwania i dla większości opinji europejskiej jest wcale przykrą niespodzianką. Prawie [illegible] np. prasa francuska wszelkich odcieni omyliła się gruntownie w swych przewidywaniach i obliczeniach i nie zdała egzaminu ze [illegible]jomości Hiszpanji dzisiejszej.

Najboleśniej oczywiście omylili się wszyscy monarchiści hiszpańscy, którzy przystąpili do wyborów z niesłychanym nakładem pracy i zapału i którzy całkiem na [illegible]rjo zdawali się przypuszczać, iż nowe wybory przynieść mogą pewną zmianę na lepsze dla ich stronnictwa. Rzeczywistość — niesłychanie silny zwrot na lewo — rozwiała chyba na bardzo już długo tego rodzaju iluzje".

S-EK.

Zajścia w Wyszynie

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała komunikat następujący:

Wskutek otrzymania informacyj, że jeden z główniejszych sprawców ostatnich zajść antyżydowskich w powiecie konińskim w województwie łódzkiem, niejaki Sielski w mieszkaniu swem w Wyszynie tegoż powiatu przechowuje nielegalnie posiadaną broń, organa policji państwowej przeprowadziły u niego rewizję. Na widok wkraczającej policji Sielski popełnił samobójstwo. Rewizja w mieszkaniu jego rzeczywiście ujawniła pewną ilość nielegalnie posiadanej broni.

Przybyłej niezwłocznie do Wyszyna komisji sądowo - lekarskiej dla dokonania sekcji zwłok Sielskiego, grupa awanturujących się osobników spróbowała przeszkodzić i siłą wedrzeć się do lokalu, gdzie się odbywała sekcja. Po bezskutecznych ostrzeżeniach organa policji państwowej zmuszone były użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników został ciężko ranny w następstwie czego zmarł. Policja resztowała kilkunastu awanturników i szybko przywróciła spokój. Na miejsce zajść przybyły również władze prokuratorskie, które podjęły energiczne śledztwo.

Sprawa przedsiębiorstw państw.

Prezes Rady Ministrów mianował p. dr. Wł. Byrkę przewodniczącym Komisji do badania przedsiębiorstw państwowych. W najbliższym czasie zostaną również mianowani członkowie tej Komisji.

Zadania komisji polegać mają na zbadaniu przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich gospodarki i wpływu ich na budżet Państwa, wpływu na przedsiębiorczość prywatną. Opracowanie wniosków, mających na celu: ograniczenie etatyzmu, zrównanie przedsiębiorstw państwowych i prywatnych pod względem rachunkowości, podatkowym, ubezpieczeń społecznych i t. d.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Hiszpanja po wyborach

ODWOŁANIE POSŁA

MADRYT. (PAT). Rząd hiszpański odwołał posła hiszpańskiego w Meksyku Iglesiasa, który, kandydując w ostatnich wyborach, opublikował manifest do wyborców, w którym gwałtownie zaatakował obecny gabinet hiszpański.

STAN WYJĄTKOWY

Według komunikatu prezydjum rady ministrów w Hiszpanji panuje naogół spokój, stan wyjątkowy ogłoszono w Saragossie, Walencji, Alicante i Murcji.

W Saragossie ogłoszono strajk powszechny. Zrana we wtorek robotnicy usiłowali zorganizować demonstrację pod hasłem żądania amnestji dla więźniów politycznych. Policja nie dopuściła do manifestacji, strzelając do tłumu. Ofiarą strzałów padł 1 zabity i 6 osób rannych, w tem 2 kobiety. Wszystkie sklepy w mieście zamknięto. Dokonano licznych aresztowań.

SARAGOSSA. (PAT). Władze wydały surowe zarządzenia w celu utrzymania spokoju i ładu w mieście. Na ulicach krążą patr'e, na placach i skrzyżowaniach ulic ustawiono karabiny maszynowe.

W Walencji po ogłoszeniu stanu oblężenia, wojska zajęły wszystkie ważniejsze punkty miasta.

Szczegoły przewrotu w Paragwaju

ASUNCION. (PAT). Powstańcy całkowicie opanowali położenie w stolicy. Prezydent Ayala i wódz naczelny Estigarribia ukryli się na wiernej Rządowi kanonierce. Minister Spraw Zagranicznych Riart jest uwięziony przez powstańców w gmachu szkoły lotniczej. Po poniedziałkowych zaciętych walkach ulicznych z udziałem artylerji i kanonierek rzecznych, we wtorek panował w stolicy spokój.

DYMISJA PREZYDENTA

ASUNCION. (PAT). Prezydent Ayala złożył dymisję. W całym kraju przywrócono spokój. Władzę objęli zwycięscy b. kombatanci, którzy na stanowisko prezydenta Paragwaju wysuwają płk. Franco.

BUENO AIRES. (PAT). Według ostatnio nadeszłych wiadomości, rozruchy wojskowe w Asuncion. stolicy Paragwaju, nie mają, jak twierdzą koła zbliżone do byłego Rządu, charakteru komunistycznego. Są one raczej opozycją b. kombatantów przeciwko obecnym kandydatom na prezydenturę. Z granicy Paragwaju doniesiono, że generał Estigarribia, b. dowódca armji w Chaco, został wprawdzie uwięziony przez rewolucjonisto , lecz traktowany jest z należnym szacunkiem. Minister paragwajski Rivarola, zwrócił się do Rządu argentyńskiego z prośbą o roztoczenie nadzoru nad wygnanym z Paragwaju pułkownikiem Franco, który zamierza w tajemnicy, przedostać się samolotem do Asuncion. Rząd argentyński wyraził zgodę na niewypuszczanie z granic kraju płk. Franco do chwili uznania przez niego nowego Rządu w Paragwaju. Jakkolwiek jednak wszystkie lotniska w Buenos Aires są pilnie strzeżone, nie jest wyłączone, że płk. Franco udało się w prywatnym samolocie opuścić Argentynę. Prezydent Ayala, który schronił się na pokład kanonierki, złożył swą dymisję na ręce dowódcy statku. Przypuszczają tu ogólnie, że zajścia w Asuncion w żadnej mierze nie odbiją się na niedawno zawartym układzie pokojowym między Boliwją a Paragwajem.

Przywódcy powstania w Paragwju przesłali do płk. Franco w Buenos Aires telegram, wzywającego go do niezwłocznego powrotu samolotem do kraju. Junta rewolucyjna nie została jeszcze utworzona. W mieście wstrzymany jest całkowicie ruch tramwajów. Dzienniki nie wychodzą. Obecnie panuje spokój, lecz miasto obsadzone jest przez oddziały wojskowe.

Płk. Franco, istotny przywódca powstania, wysiedlony został w ubiegłym tygodniu zagranicę, ponieważ podejrzany był o udział w spisku komunistycznym. W nieobecności płk. Franco kierownictwo ruchu powstańczego objął ppłk Smith, Amerykanin, urodzony w Paragwaju. Płk. Franco oświadczył, iż powstanie wywołane jest niezadowoleniem całego kraju z prowadzonej przez Rząd polityki zagranicznej. Istniało również wielkie niezadowolenie wśród b. kombatantów, którzy twierdzili, że Rząd nie wypełnił poczynionych im obietnic.

Ze wszystkich stron oświadczają, że przywódcy powstania nie sprzyjaja bynajmniej komunizmowi (PAT).

Pakt francusko-sowiecki

w Izbie Deputowanych

PARYŻ. (ATE). Izba Deputowanych kontynuowała we wtorek po południu debatę nad ratyfikacją paktu z Sowietami.

Deputowany prawicowy Vallat wypowiedział się przeciwko ratyfikacji. Mówca zaznaczył, że Francja rokuje nietyle z Rosją, ile z III-cią Międzynarodówką. Pakt nie posiada dla Francji wartości pod względem wojskowym. Armja sowiecka będzie potrzebowała conajmniej 6 tygodni dla przeprowadzenia mobilizacji. Zresztą Sowiety nie posiadają wspólnej granicy z Niemcami. Wojna włosko - abisyńska wykazała względną wartość lotnictwa. Deputowany Vallat twierdzi, że polityka okrążenia Niemiec może doprowadzić do wybuchu. Vallat wypowiedział się przeciwko ratyfikacji paktu, który uważa nietylko za niepotrzebny, ale również za szkodliwy, układ ten bowiem może zaostrzyć stan naprężenia w Europie.

Następnie przemawiał przedstawiciel prawego centrum deputowany Marcel Heraud, który sformułował szereg zastrzeżeń. Mówca wypowiedział się za polityką porozumienia z Niemcami.

Deputowany prawicowy Taittinger wyraził powątpiewanie, czy Rosja Sowiecka będzie w stanie prowadzić wojnę z wielkiem mocarstwem europejskiem. Francja nie posiada wystarczających środków, aby pomagać innym; nie można zapominać, że pakt z Sowietami pociągnie za sobą wielkie ofiary finansowe dla Francji. Minister Barthou był zwolennikiem paktu, który jednakże miał być częścią składową całego systemu bezpieczeństwa. Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. Niemcy mogą uważać, że pakt francusko - sowiecki stanowi groźbę dla Rzeszy.

W tem miejscu sprawozdawca Torres przerwał przemówienie okrzykiem, że pakt francusko - sowiecki jest otwarty dla Niemiec. Deputowany Taittinger zaznaczył, że Francja winna szukać dróg porozumienia z Niemcami.

Pomiędzy mówcą, a deputowanym Franklin Bouillon'em wywiązała się polemika.

Po deputowanym Taittingerze przemawiał prawicowiec Henriot, który w ostrych słowach wypowiedział się przeciwko mieszaniu się III-ej Międzynarodówki w wewnętrzne sprawy francuskie. Mówca przypomniał, że obok Stalina w Kominternie zasiada szereg komunistów francuskich. Aresztowanie agenta komunistycznego Eberleina rzuciło snop światła na propagandę III-ej międzynarodówki. Henriot zwrócił się z apelem do premjera w sprawie wyjaśnienia tej kwestji. Przemówienie Henriota było przerywane głośnemi okrzykami przez lewicę, a przedewszystkiem przez deputowanych komunistycznych.

ODROCZENIE DYSKUSJI

Izba deputowanych odroczyła dyskusję nad ratyfikacją paktu z Sowietami do czwartku.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że ratyfikacja nastąpi na wtorkowem posiedzeniu Izby t. j. dnia 25 b. m. Następnie projekt zostanie odesłany do senatu. Przemawiali jeszcze: komunista Peri oraz poseł alzacki Oberkirch, który wypowiedział się przeciwko ratyfikacji i domagał się bezpośrednio rokowań z Niemcami.

Pisarz sowiecki w Warszawie

W drodze do Paryża zatrzymał się na kilka dni w Warszawie znany pisarz sowiecki Tynianow.

Z pola walki

w Afryce

Chociaż Abisyńczycy twierdzą, iż w okolicy Makalle toczyły się tylko drobne utarczki, według Reutera nie ulega wątpliwości, że armja rasa Mulugheta doznała porażki i że abisyński minister wojny z trudem będzie mógł utrzymać się w Antalo, jeżeli Włosi będą niezwłocznie kontynuowali ofensywę.

Abisyńczycy twierdzą, iż na froncie południowym udało im się zepchnąć Włochów z pozycji, jaką zajmowali u stóp góry Leben w pobliżu rzeki Daua w prowincji Borona. Po stronie abisyńskiej w czasie bitwy padło 20 zabitych. Straty włoskie wynoszą 30 zabitych.

Na froncie północnym Włosi umacniają swe nowe pozycje. Wojska włoskie, które brały udział w akcji w ciągu ostatnich dni, są rzekomo wycofywane na tyły, a ich miejsce zajmują nowe siły.

Abisyńczycy w dalszym ciągu starają się pomniejszyć sukcesy włoskie, osiągnięte na froncie północnym. Twierdzą oni, że Włosi posunęli się zaledwie o 5 klm. naprzód. W bitwie pod Makalle były zaangażowane wielkie siły włoskie, które miały spotkać się z zaciętym oporem Abisyńczyków, przyczem ras Mulugheta nie chciał przyjąć regularnej bitwy.

Polacy jako jeńcy włoscy

MAKALLE. (PAT). Imiona i nazwiska dwuch Polaków, którzy dostali się do niewoli włoskiej podczas bitwy pod Amba Aradam brzmią: Tadeusz Medyński i Maksymiljan Bellau. Pierwszy jest dziennikarzem, drugi lekarzem w służbie abisyńskiej od dwuch lat.

Sytuacja w Jugosławji

Burzliwe zajścia w parlamencie

BELGRAD. (ATE). **Wtorkowe posiedzenie Skupczyny miało jeszcze bardziej burzliwy przebieg, niżeli poniedziałkowe. Dyskusja zakończyła się ogólną bijatyką. Gdy Przewodniczący Ciric odczytał wniosek ministra finansów w sprawie zastosowania nagłości podczas debaty budżetowej, na ławach opozycji powstała nieopisana wrzawa. Posłowie bili w pulpity i urządzili dziki koncert. Posłowie stronnictwa rządowego powstali z miejsc, aby uchwalic wniosek, zmierzający do udzielenia komisji budżetowej trzydniowego terminu dla zakończenia obrad nad budżetem, który winien byc przedstawiony plenum. Posłowie opozycyjni rzucili się ku ławom rządowym. Rozpoczęła się bójka na pięści. Przewodniczący przerwał posiedzenie. Gdy po wznowieniu obrad hałas nie ustawał, przewodniczący odroczył Izbę do przyszłego wtorku, dnia 25 b. m.**

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOSCI NA SIR. 1, 2

Los Polaków

na Śląsku niemieckim

Z Katowic donoszą agencji PRESS:

Partja hitlerowska na Śląsku Opolskim podjęła nową akcję, wymierzoną przeciw mniejszości polskiej. W niektórych miastach Śląska Opolskiego mieszkania osób, przyznających się do narodowości polskiej, obchodzone są przez wysłanników partji hitlerowskiej.

Delegaci hitlerowscy posiadają spisy nazwisk Polaków — obywateli niemieckich, oraz kwestjonarjusze, zawierające szereg pytań. Hitlerowcy domagają się pod terorem gróźb odpowiedzi, czy dana osoba brała udział w powstaniach górnośląskich, do jakich organizacyj polskich dzisiaj należy, co robią jej dzieci, do jakich uczęszczają one szkół i do jakich należą organizacyj.

Te „wywiady" hitlerowskie zaniepokoiły ludność polską na Śląsku Opolskim. Polacy uważają, iż prowadzona przez hitlerowców akcja ma na celu sterioryzowanie ludności polskiej oraz skłonienie jej do porzucenia polskich organizacyj i do wstępowania do związków hitlerowskich. Hitlerowcom chodzi również o to, aby dzieci polskie uczęszczały do szkół niemieckich i należały do hitlerowskich organizacyj młodzieżowych.

Robotnicy i górnicy — Polacy na Śląsku Opolskim — lękają się, aby spisy i „wywiady" hitlerowskie nie były użyte, jako podstawa do pozbawienia ich pracy i zarobku. (PRESS).

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Samochód ciężarowy przewożący 16 górników z Mieres do Oviedo spadł do rowu. 16 osób odniosło ciężkie obrażenia.

— Przebywający od dłuższego czasu na kuracji w Luxorze gen. Weygand, odjechał d. Francji i oczekiwany jest w Marsylji dnia 22-go lutego.

— W Atenach wybuchł strajk woźniców autobusów i dorożek samochodowych, wywołany przez podwyższenie cen benzyny.

— W dzielnicy handlowej miasta Utica w stanie New York wydarzyły się 18 bm. eksplozje podziemne. Wybuchy nastąpiły w 15 miejscach jednocześnie. Dwa domy stanęły w płomieniach, a dwie osoby odniosły obrażenia. Powodem eksplozji było zapalenie się gazu świetlnego. Kilka tysięcy osób w popłochu uciekało z zagrożonych domów.

Burza na Atlantyku

NOWY JORK. (PAT). Na wybrzeżach Atlantyku szaleje burza, której towarzyszy zamieć śnieżna. Sześć okrętów bierze udział w poszukiwaniu parowca greckiego „Stefanos Costomens", zdążającego do Rotterdamu, który rozesłał sygnały S. O. S., zawiadamiając, że okręt jest uszkodzony i czerpie wodę. Parowiec w chwili nadania sygnałów S. O. S. znajdował się w odległości 700 klm. od brzegów Marylandu.

Morderstwo i samobójstwo

Zawieszony 18 b. m. w urzędowaniu za nadużycia pieniężne b. zawiadowca stacji w Niżniowie, Franciszek Nawrot strzelił trzykrotnie z rewolweru do obecnego zawiadowcy stacji Franciszka Woźniaka, raniąc go ciężko w klatkę piersiową. Następnie Nawrot strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu. Rannego Woźniaka w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala w Stanisławowie.

Uniknął śmierci

Sąd apelacyjny rozpatrywał we wtorek po raz trzeci proces Władysława Tałady, oskarżonego o zamordowanie swej kochanki i zgwałcenie jej 15-letniej córki.

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał w swoim czasie Taładę na karę śmierci. Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził. Obrona założyła skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu.

Sąd apelacyjny skazał Taładę na 10 lat więzienia. Tym razem kasację założył prokurator. Sąd apelacyjny skazał znowu Taładę na karę śmierci. Obrona odwołała się ocywiście do Sądu Najwyższego, który wyrok po raz trzeci uchylił i po raz trzeci sprawa znalazła się przed Sądem apelacyjnym. Sąd apelacyjny tym razem skazał Taładę na bezterminowe ciężkie więzienie. I. K.

Niemieccy studenci nie chcą pornografji

Studenci wyższej szkoły włókienniczej w Berlinie wraz z profesorami zebrali podpisy pod petycję, w której domagają się usunięcia z murów szkoły afiszów propagandowych, znanego z pornografji antysemickiego pisma „Stuermer", którego redaktorem jest Julius Streicher. Petycję podpisało 70% studentów. Afisze zostały usunięte.

Wiadomości Sportowe

Boks

POZNAŃSKA WARTA W WARSZAWIE. W najbliższą niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 12-ej odbędzie się w Warszawie w gmachu Cyrku mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą a Skodą.

Skoda wystąpi w następującym składzie: Fusani, Czortek, Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Matuszewski, Pisarski i Garstecki.

BOKSERZY WRSZAWSKIEJ LEGJI W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 1 marca w sali teatru „Bagatela" w Krakowie odbędzie się mecz bokserski pomiędzy warszawską Legją a krakowskim Wawelem. Legja wyjeżdża w pełnym składzie z Dorobą i Chistowskim na czele.

SZIGETI ZNOKAUTOWANY W RYDZE. W Rydze rozegrane zostały międzynarodowe zawody bokserskie między drużyną Forencvarosi (Budapeszt), która przed tygodniem pokonała w Warszawie kombinowany team Makabi — Polonia 9:7, a zespołem kombinowanym Rygi. Podczas zawodów mistrz Europy Szigeti spotkał się z łotyszem Pozdniakowem. Szigeti widocznie nie przyszedł jeszcze do siebie po forsownej walce z Nendingiem, podczas której otrzymał szereg silnych ciosów od zawodnika Makabi, skutkiem czego po walce zemdlał i dopiero dzięki opiece lekarskiej został postawiony na nogi. W walce z Pozdniakowem Szigeti początkowo przeważał, ale w trzeciej rundzie po otrzymaniu kilku ciosów zdecydował się zrezygnować z dalszego prowadzenia walki. Sędziowie ogłosili zwycięstwo Pozdniakowa przez techniczny nokaut.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WARSZAWY. Mistrzostwa indywidualne stolicy w boksie rozegrane zostaną definitywnie w dniach 3, 4 i 5 kwietnia r. b.

Gry sportowe

ESTOŃSCY KOSZYKARZE W POLSCE. W bież. tygodniu rozegrane zostaną w Polsce liczne ciekawe mecze gier sportowych. Poza rozegranym w poniedziałek meczem Ryga—Warszawa, będziemy mieli okazję zobaczyć i Estończyków, którzy rozegrają w Warszawie dwa mecze.

We środę dn. 19 lutego, o godz. 19.30 Warszawa walczy z Tallinem.

Dn. 21 lutego o godz. 20-ej Polska rozegra mecz z Estonją.

Obydwa mecze odbędą się na sali Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej.

Hokej

KANADAJCZYCY WALCZĄ W MONACHJUM. W Monachjum wobec 10 tysięcy widzów rozegrany został ciekawy mecz hokejowy między dwiema reprezentacjami kanadyjskiemi. Zwycięska reprezentacja, złożona z graczy Montrealu i [illegible]nto, bijąc reprezentacje Kanady Zachodniej, złożona z graczy Portu Arthura 6:5 (1:1. 4:1. 1:3).

W przerwach odbyły się popisy jazdy figurowej z udziałem J[illegible]nek Watanabe, Katayama i Inada oraz Angielki Odledge.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW GEDANJI. Drużyna hokejowa Polskiego Klubu Sportowego Gedania odniosła ostatnio kilka zwycięstw, bijąc m. in. drużynę reprezentacyjną z Tczewa 4:2 (2:1 1:1 [illegible]) a drużynę niemiecka Danziger Schlittschuhclub 3:1 (0:0, 1:0, 2:1).

Pływanie

DWA MECZE PŁYWACKIE POLSKA — AUSTRJA. Pertraktacje w sprawie rozegrania dwóch spotkań pływackich Polska — Austria zostały już zakończone. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w [illegible] 4 i 5 kwietnia w Austrji, a rewanż w dniach [illegible] i 30 sierpnia w Warszawie.

Mecz rozegrany zostanie wyłącznie wyłącznie w konkurenciach męskich.

NOWY PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY. Na zawodach pływackich Niemka Hanni Hoelzner ustaliła nowy rekord światowy na 100 m. stylem klasycznym, uzyskując czas 1:23,4 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał również do Hanni Hoelzner.

Tenis

JUGOSŁAWJA BIJE D[illegible]JĘ W TENISIE. W Kopenhadze rozegrany został mecz tenisowy w hali Danja—Jugosławja. Reprezentanci Jugosławji Pallada i Kukuljevic odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:0.

Najpiękniejszą walkę stoczyli Pallada i Ulrich. Zwyciężył Pallada 9:7, 6:3.

LONDYN BIJE PARYŻ W TENISIE. Międzymiastowy mecz tenisowy w hali pomiędzy reprezentacjami Londynu i Paryża zakończył się zwycięstwem angielskich tenisistów w stosunku 13:8.

Na tych zawodach Borotra odniósł nowe zwycięstwo, bijąc Sharpe'a 6:2, 6:3.

Niespodzianką była porażka Boussusa, który przegrał z Sharpem 5:7, 6:4, 0:6.

AMSTERDAM BIJE KOPENHAGĘ W TENISIE. W Amsterdamie odbył się międzymiastowy mecz tenisowy Kopenhaga — Amsterdam, zakończony zwycięstwem Holendrów 4:1.